

Strona znajduje się w archiwum.



TO BYŁ OSZUST, A NIE POLICJANT

Data publikacji 25.02.2015

Policjanci ze Śródmieścia zatrzymali kolejną osobę podejrzaną o oszustwo metodą „na policjanta”. Tym razem po kilku tygodniach od przestępstwa wpadł Szymon P. Zatrzymanie 25-latka to efekt żmudnej pracy operacyjnej funkcjonariuszy z wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu. Za ten czyn kodeks karny przewiduje do 8 lat pozbawienia wolności.



Sposób działania sprawców w tego typu przestępstwach jest zawsze bardzo podobny. Najpierw telefon rzekomego krewnego na numer stacjonarny do losowo wybranej z książki telefonicznej osoby, prośba o wsparcie finansowe z uwagi na wymyślone nagłe zdarzenie losowe, a chwilę później kolejne połączenie, tym razem od fałszywego funkcjonariusza CBS z prośbą o współpracę w rozbiciu groźnej szajki oszustów i przekazanie gotówki na potrzeby fikcyjnej akcji.

W identyczny sposób działał Szymon P., zatrzymany przez policjantów ze śródmiejskiego wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu. To efekt wielomiesięcznej, żmudnej pracy operacyjnej wielu funkcjonariuszy. Do oszustwa, w którym pokrzywdzony 88-latek stracił 10 tys. złotych doszło pod koniec stycznia tego roku. Instruowany telefonicznie przez fałszywego policjanta mężczyzna najpierw wypłacił z banku gotówkę, a następnie zgodnie z poleceniem wrzucił ją do wskazanego kosza na śmieci.

Od tamtej pory trwało śledztwo w tej sprawie, a policjanci każdego dnia byli coraz bliżej zatrzymania osoby podejrzewanej o popełnienie tego przestępstwa.

Zatrzymany w miniony poniedziałek 25-latek przyznał się do zarzucanego mu czynu. Śledczy ustalili także, że Szymon P. brał udział w dwóch identycznych przestępstwach, do których doszło w innych dzielnicach Warszawy. Teraz za to, co zrobił grozi mu nawet 8 lat pozbawienia wolności.

(KSP / mj)



[Film w formacie nieobsługiwany przez odtwarzacz. Pobierz plik](#) (format flv - rozmiar 5.41 MB)